

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 21 marca 2016 r. (data prezentaty biura podawczego Sądu) S. K., A. Ł. i P. Ł. wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 10.794,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi: od kwoty 1.494,00 zł za okres od dnia 06 września 2008 r. do dnia zapłaty, od kwoty 5.105,00 zł za okres od dnia 01 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 4.195,00 zł za okres od dnia 01 października 2014 r. do dnia zapłaty – przy czym za okresy od dnia 01 stycznia 2016 r. wraz z odsetkami, o których mowa w art. 481 § 2 k.c. Na wypadek uznania przez Sąd, iż odsetki ustawowe od wymienionych kwot należą się za okresy późniejsze, powodowie wnoszą o zasądzenia tychże odsetek na ich rzecz od pozwanego za okres od dnia 12 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty – przy czym za okres od dnia 01 stycznia 2016 r. wraz z odsetkami, o których mowa w art. 481 § 2 k.c. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od strony pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 29 sierpnia 2008 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. Powodowie wyjaśnili, że jedną z form zabezpieczenia spłaty ww. kredytu - do czasu, gdy saldo zadłużenia stanie się równe lub niższe niż 172.800,00 zł – stanowiło ubezpieczenie niskiego udziału (wkładu) własnego powodów na podstawie umowy zawartej pomiędzy pozwanym, a Towarzystwem (...) S.A. V. (...). Powodowie podnieśli, że na mocy § 9 ust. 8 i 9 umowy zostali zobowiązani do zwrotu kosztów ubezpieczenia za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej oraz za kolejne 36-miesięczne okresy ochrony ubezpieczeniowej, jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo ich zadłużenia nie stanie się równe lub niższe od kwoty 172.800,00 zł. Kolejno powodowie wskazali, że pierwsza kwota w wysokości 1.494,00 zł z tytułu refinansowania składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego została od nich pobrana przez pozwanego w dniu zawarcia umowy. Zdaniem powodów, postanowienie nakładające na nich obowiązek ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego udziału własnego stanowi niedozwoloną klauzulę umowną i dlatego – w konsekwencji obciążenia ich przez bank kosztami tego ubezpieczenia, najpierw za pierwsze 36 miesięcy - w wysokości 1.494,00 zł, a następnie za kolejne 36 miesięcy - w wysokości 5.105,00 zł i 4.197,00 zł – po stronie pozwanej doszło do bezpodstawnego wzbogacenia ich kosztem. Powodowie podnieśli, że beneficjentem umowy ubezpieczenia niskiego udziału własnego jest pozwany bank, a oni – mimo, iż nie są stroną przedmiotowej umowy, ani uposażonymi – zostali zmuszeni do ponoszenia kosztów tego ubezpieczenia. Powodowie wskazali, że zapisy umowy dotyczące przedmiotowego zabezpieczenia nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione i nie podlegały negocjacom. Powodowie wskazali, że ww. kwoty zostały pobrane samodzielnie przez pozwanego z rachunku bankowego powodów. Podnieśli, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nie daje im, jako konsumentom, żadnej ochrony ubezpieczeniowej, zaś w przypadku zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego pozwany otrzymuje z ubezpieczyciela umówioną sumę. Następnie zaś ubezpieczyciel może wystąpić do powodów, w drodze regresu, o zwrot całej sumy wypłaconej pozwanej. Według powodów, ww. postanowienie umowne kształtowało ich obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interesy. Powodowie podnieśli, że pozwany bank nie przedstawił dowodu poniesienia kosztu, do którego zwrotu zobowiązał powodów w § 9 ust. 7 w zw. z ust. 8 i ust. 9 umowy kredytu. Powodowie wskazali nadto, że umowa kredytu przewidywała wyłącznie pokrywanie kosztów ubezpieczenia, jakie wiążą się z umową zawartą między pozwanym, a Towarzystwem (...) S.A. V. (...), podczas gdy od 31 maja 2009 r. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu powodów realizowane było przez innego ubezpieczyciela, tj. (...) S.A., nie wskazanego w umowie kredytu łączącej strony. Od tej daty nie istniała podstawa do pobierania przez pozwanego żadnych środków pieniężnych tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w Towarzystwie (...) S.A. (...) S.A., a środki pobrane za okres od tejże daty są w całości świadczeniem nienależnym. Powodowie podnieśli także to, że nie mieli wpływu na wybór ubezpieczyciela ani też możliwości zapoznania się z treścią i warunkami ubezpieczenia. Powodowie wskazali również, że pismem z dnia 04 stycznia 2016 r. wezwali pozwany bank do zwrotu na ich rzecz pobranych kwot z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego ich kredytu, niemniej jednak pozostało one bezskuteczne. Mimo bezskutecznego upływu terminu na dokonanie zwrotu pobranych kwot, tj. dnia 11 stycznia 2016 r. pozwany bank nie

zwrócił żadnej z tych kwot. Jako podstawę wywiezionego powództwa powodowie wskazali art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

(pozew – k. 1-32).

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powodów S. K., A. Ł. i P. Ł. zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Ustosunkowując się do żądania wywiezionego w pozwie, pozwany zarzucił, że pozwany zawarł z towarzystwami ubezpieczeniowymi stosowne umowy ubezpieczenia, a więc kredyt powodów był od samego początku i pozostaje nadal objęty ochroną ubezpieczeniową. Pozwany Bank przekazywał na rzecz towarzystw ubezpieczeniowych odpowiednią składkę tytułem ubezpieczenia kredytu powodów. Powodowie mieli możliwość samodzielnego niskiego wkładu własnego, z czego jednak nie skorzystali, polegając w tym względzie na pozwanym. Pozwany zarzucił, iż nie może być wzbogaconym dwukrotnie tj. zarówno wobec powodów, jak i wobec ubezpieczyciela. Pozwany bank podniósł również, że przytoczony w pozwie wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2012 r. sygn. (...) nie dotyczy pozwanego banku, a zupełnie innego podmiotu – tj. (...) S.A. Nadto treść klauzuli, której dotyczy powyższy wyrok, jest inna, aniżeli ta kwestionowana przez powodów. Według pozwanego opłata z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wyczerpuje znamiona świadczenia głównego w rozumieniu art. 385¹ k.c. Pozwany zarzucił, że postanowienia umowy zawartej z powodami nie zakładają „automatyzmu” kolejnych ubezpieczeń, gdyż z treści umowy oraz regulaminu jednoznacznie wynika, pod jakimi warunkami powodowie będą zobowiązani do ponoszenia kolejnych opłat, gdy w ciągu kolejnych 36 miesięcy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 172.800,00 zł (§ 9 umowy kredytu). Wartość ta wprost jest powiązana z wysokością wymaganego niskiego wkładu własnego. Pozwany wskazał, że sposób wyliczenia wysokości opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego został wskazany jednoznacznie w treści Regulaminu oraz Cennika mających zastosowanie do umowy kredytu zawartej z powodami. Zaznaczył, iż ww. dokumenty powodowie otrzymali przed zawarciem umowy kredytu. Ponadto pozwany zarzucił, iż sporne postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego były z powodami negocjowane indywidualnie. Pozwany bank zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek działał w celu dezinformacji powodów. Podniósł również, że przytoczone przez powodów raporty i pisma Komisji Nadzoru Finansowego powstały wiele lat po zawarciu umowy kredytowej z powodami – kolejno w 2012 r. i 2013 r. Na koniec pozwany bank zapewnił, iż respektuje on obowiązki wynikające z Kodeksu Etyki Bankowej (...) Banków (...) oraz respektuje prawo, a wszelkie insynuacje powodów wskazane w treści pozwu są bezpodstawne i nieusprawiedliwione. Objęcie ochroną ubezpieczeniową kredytu powodów było obowiązkiem pozwanego banku a nie przywilejem, prowadzącym do uzyskania przez pozwanego jakichkolwiek profitów. Takiego rodzaju zabezpieczenie leżało w interesie całego społeczeństwa, bo zależało od niego płynności i stabilności systemu bankowego. Pozwany wskazał, iż sporna w niniejszej sprawie klauzula jest zgodna z interesem powodów, albowiem gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego – kredytobiorcy nie mogliby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Pozwany podniósł, że sporna klauzula została uzgodniona indywidualnie z powodami, a przy tym odnosi się do głównego świadczenia powodów. Zdaniem pozwanego, sporna klauzula na dzień zawarcia umowy o kredyt hipoteczny była zgodna z dobrymi obyczajami, albowiem kredyt udzielony powodom w walucie franka szwajcarskiego stanowił tańszy sposób finansowania nieruchomości kredytem, niż kredyt w walucie polskiego złotego. Wreszcie, z ostrożności procesowej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń o zwrot opłat nienależnie pobranych w 2008 r. i 2011 r.

(odpowiedź na pozew – k. 125-165).

Do zamknięcia rozprawy w dniu 10 kwietnia 2017 r. stanowiska stron procesu nie uległy zmianom.

(protokół rozprawy z dnia 10.04.2017 r. – k. 534-534v i nagranie na płycie DVD – k. 535).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Na podstawie umowy generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udziałnych przez pozwanego Bank (...) S.A. zawartej pomiędzy pozwanym Bankiem a poprzednikiem prawnym Towarzystwa (...) S.A. V. (...) w dniu 29 października 2004 r. o nr (...)04/01/2004, pozwanego Bank zobowiązany był do opłacenia składki ubezpieczeniowej od każdej umowy kredytu objętej ubezpieczeniem.

(dowód: pismo (...) S.A. V. (...) z dnia 01.03.2017 r. – k. 530).

Wnioskiem, w postaci wypełnionego gotowego formularza sporządzonego przez Bank (...) S.A. z siedzibą w W., konsumenci S. K., A. Ł. i P. Ł. wnieśli o udzielenie im kredytu hipotecznego na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym. W przedmiotowym wniosku, obok zgody na ubezpieczenie kredytu do czasu ustanowienia hipoteki, powodowie wyrazili zgodę na objęcie udzielonego przez pozwanego Bank kredytu ubezpieczenia brakującego wkładu własnego w Towarzystwie (...) S.A. V. (...) oraz zgodę na udostępnienie danych osobowych temu Ubezpieczycielowi w związku z objęciem umowy ubezpieczeniem niskiego wkładu i ubezpieczeniem do czasu ustanowienia hipoteki.

(dowody: przesłuchanie powódki S. K. w charakterze strony – k. 522v-523 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 525; przesłuchanie powódki A. Ł. w charakterze strony – k. 523-523v wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 525; przesłuchanie powoda P. Ł. w charakterze strony – k. 523v-524 wraz z nagraniem na płycie DVD – k.525).

Wnioskowany kredyt hipoteczny miał zaspokajać potrzeby mieszkaniowe wyłącznie powódki S. K.. Powodowie A. Ł. oraz P. Ł. mieli figurować w umowie kredytu hipotecznego jako kredytobiorcy wyłącznie z tego względu, iż sama powódka S. K. nie posiadała żadnej zdolności kredytowej. Według nieformalnej umowy pomiędzy ww. osobami ubiegającymi się o udzielenie kredytu hipotecznego, spłata udzielonego w przyszłości kredytu a także jego kosztów i prowizji miała obciążać wyłącznie powódkę S. K.. Przed wyborem kredytu w pozwanym Banku (...) S.A. z siedzibą w W., powódka S. K. zapytywała o możliwość zaciągnięcia kredytu hipotecznego w innych bankach, niemniej jednak tylko pozwanego Bank (...) S.A. był w stanie udzielić jej kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Tylko tam, wraz z powodami A. Ł. i P. Ł. powódka S. K. miała zdolność kredytową.

(dowody: przesłuchanie powódki S. K. w charakterze strony – k. 522v-523 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 525; przesłuchanie powódki A. Ł. w charakterze strony – k. 523-523v wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 525; przesłuchanie powoda P. Ł. w charakterze strony – k. 523v-524 wraz z nagraniem na płycie DVD – k.525).

Powódka S. K. przed zawarciem umowy kredytu hipotecznego z pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. posiadała oszczędności w kwocie trzydziestu kilku tysięcy złotych, pochodzące z darowizny od jej matki. Powódka jednak postanowiła te oszczędności przeznaczyć na remont nabywanego lokalu mieszkalnego.

(dowód: przesłuchanie powódki S. K. w charakterze strony – k. 522v-523 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 525).

Powód P. Ł. przed zawarciem umowy kredytu hipotecznego z pozwanym Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. posiadał kilka nieruchomości, które były objęte innymi hipotekami ustanowionymi na rzecz innych wierzycieli.

(dowód: przesłuchanie powoda P. Ł. w charakterze strony – k. 523v-524 wraz z nagraniem na płycie DVD – k.525).

Powodowie S. K., A. Ł. oraz P. Ł. nie mieli wpływu na treść wypełnianego wniosku kredytowego. We wniosku o udzielenie kredytu nie wpisano nieruchomości jako formy zabezpieczenia. Powodowie sądzili, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest ubezpieczeniem obowiązkowym, wobec braku po ich stronie możliwości pokrycia niskiego udziału (wkładu) własnego. Pracownik pozwanego Banku nie przedstawił alternatywnych form zabezpieczenia pokrycia niskiego udziału (wkładu) własnego kredytu hipotecznego o jaki ubiegali się powodowie. Nadto, powodom nie zaproponowano możliwości ustanowienia innego dodatkowego zabezpieczenia kredytu, zamiast ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powodowie S. K., A. Ł. oraz P. Ł. zostali poinformowani o wysokości składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w momencie podpisania umowy. Nie otrzymali oni ani ogólnych warunków ubezpieczenia ani polisy ubezpieczeniowej. Powodowie rozumieli podstawowe zapisy umowy kredytowej. Postanowienia umowy kredytowej dotyczącej kwestii ubezpieczenia niskiego udziału (wkładu) własnego kredytu nie

były z powodami negocjowane, przedstawiciel banku poinformował powodów, że są to obligatoryjne postanowienia umowy, warunkujące przyznanie im kredytu.

(dowody: przesłuchanie powódki S. K. w charakterze strony – k. 522v-523 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 525; przesłuchanie powódki A. Ł. w charakterze strony – k. 523-523v wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 525; przesłuchanie powoda P. Ł. w charakterze strony – k. 523v-524 wraz z nagraniem na płycie DVD – k.525).

Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego to ubezpieczenie przejściowe, występujące w przypadku, gdy kwota kredytu przekraczała 80% (...) w przypadku kredytów waluty obcej i 90% (...) w przypadku kredytów gotówkowych. Tego typu ubezpieczenie obowiązywało, jeżeli klient nie mógł przedstawić innego zabezpieczenia i nie miał wkładu własnego. Ubezpieczenie to musiał zawrzeć klient, jeżeli nie posiadał 20% środków własnych. Klient nie był stroną tego ubezpieczenia, niemniej ponosił koszty tego ubezpieczenia.

(dowód: zeznania świadka A. P. – k. 475-476 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 476a).

Powodowie S. K., A. Ł. oraz P. Ł., po podpisaniu umowy kredytowej, potwierdzili własnoręcznym podpisem pod umową kredytu odbiór następujących dokumentów: Regulaminu, Dyspozycji wypłaty kredytu, Pełnomocnictwa dla pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorców oraz Cennika Kredyt Hipoteczny / Pożyczka Hipoteczna (§ 1 ust. 1 umowy).

(dowód: umowa kredytu hipotecznego z dnia 29.08.2008 r. – k. 36-41).

Ponadto ubiegającym o kredyt hipoteczny powodom S. K., A. Ł. oraz P. Ł. przedstawiono informację dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, w tym kursem franka szwajcarskiego, oparte na zmiennej stopie procentowej sporządzoną przez pozwanego Bank (...) S.A. z dnia 08 lipca 2008 r. W dokumencie tym zawarto informację o tym, że na datę jego sporządzenia kredytobiorcy wybierający ofertę kredytu indeksowanego do waluty obcej korzystają z niższego w porównaniu z kredytem w złotych oprocentowania. Bank informował jednak, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na realne ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na złote na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Ponadto pozwanego Bank (...) S.A. z siedzibą w W. informował o ryzyku zmian stóp procentowych w przypadku kredytów złotych i walutowych. W dokumencie znajdowała się symulacja wysokości raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem franka z okresu ostatnich 12 miesięcy.

(dowody: informacja pozwanego banku dla powodów z dnia 08.07.2008 r. - k. 291-292).

Po zweryfikowaniu zdolności kredytowej powodów oraz wydaniu ostatecznej decyzji kredytowej, w dniu 29 sierpnia 2008 r. powodowie S. K., A. Ł. oraz P. Ł. zawarli z pozwanym Bankiem (...) S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) indeksowany kursem franka szwajcarskiego na kwotę 215.400,00 zł – tj. podlegała przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna franka szwajcarskiego według tabeli kursów walut obcych obowiązujących w Banku (...) S.A. z siedzibą w W. w dniu uruchomienia kredytu lub transzy – celem sfinansowania zakupu lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym o nr 18, położonego w budynku przy ul. (...) w Ł..

Zgodnie z § 9 ust. 2 umowy strony ustaliły, że zabezpieczeniem spłaty kredytu do czasu otrzymania przez pozwanego Bank (...) S.A. odpisu z księgi wieczystej nieruchomości z wpisaną hipoteką będzie stanowić ubezpieczenie kredytów zabezpieczonych hipotecznie na podstawie umowy zawartej przez ww. Bank z Towarzystwem (...) S.A. V. (...). Kredytobiorcy byli natomiast zobowiązani do zwrotu ww. Bankowi kosztów składki ubezpieczeniowej wnoszonej w związku z ubezpieczeniem. Miesięczna kwota z tego tytułu wynosiła 1/12 z 0,81 % kwoty kredytu (co stanowiło kwotę 152,00 zł) przy uwzględnieniu kursów waluty obcej, do jakiej kredyt jest indeksowany na pierwszy dzień miesiąca, w którym została sporządzona umowa według tabeli kursów walut obcych Banku (...) (§ 9 ust. 3 umowy).

Ponadto zgodnie z § 9 ust. 7 umowy kredytu dodatkowym zabezpieczeniem kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 172.800,00 zł stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym na podstawie umowy zawartej przez pozwaną Bank (...) S.A. z Towarzystwem (...) S.A. V. (...). Kredytobiorcy, na podstawie § 9 ust. 8 umowy byli zobowiązani do zwrotu ww. Bankowi kosztów ubezpieczenia w kwocie 1.494,00 zł za pierwszy 36-miesięczny okres ubezpieczenia.

Jeżeli jednak w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia nie stanie się równe lub niższe niż 172.800,00 zł Kredytobiorcy zobowiązali się do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-o miesięczny okres udzielonej ww. Bankowi przez Towarzystwo (...) S.A. V. (...) Kredytobiorcom ochrony ubezpieczeniowej, o czym Kredytobiorcy mieli zostać poinformowani przez ww. Bank pisemnie.

Jeżeli w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż kwota 172.800,00 zł, pozwana Bank (...) S.A. dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek Kredytobiorców (§ 9 ust. 10 umowy).

W § 11 umowy wskazane były przypadki, w których do zmian umowy nie był wymagany aneks do umowy pod rygorem nieważności, m.in. zmiana Regulaminu. Integralną częścią ww. umowy o kredyt hipoteczny były Regulamin, pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorców oraz cennik kredyt hipoteczny/pożyczka hipoteczna. W § 11 ust. 5 wskazano, iż w sprawach nieuregulowanych umową zastosowanie miały mieć postanowienia Regulaminu.

(dowód: umowa kredytu hipotecznego z dnia 29.08.2008 r. – k. 36-41; decyzje kredytowe – k. 279-290; wstępne oceny zdolności kredytowej – k. 270-272; dyspozycja wypłaty środków z kredytu – k. 274-275; oświadczenie o ustanowieniu hipoteki – k. 276; oświadczenie pozwanego banku o udzieleniu kredytu – k. 273).

Zgodnie z § 7 ust. 6 i 7 Regulaminu pozwana Bank (...) S.A. pobierał opłatę wynikającą kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN Kredytobiorców w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych 36 miesięcy obowiązywania umowy kredytowej. Jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej stosunek kwoty kredytu pozostającej do spłaty do wartości nieruchomości nie stanie się równy bądź niższy niż 80% w przypadku kredytów w walutach obcych, wówczas Bank pobiera opłatę za kolejny 36-o miesięczny okres.

Zgodnie z Cennikiem kredytu hipotecznego koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wynosił 3%. Opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobierana jest jednorazowo za okres 3 lata, gdy kwota kredytu przekracza 80% wartości nieruchomości dla kredytów indeksowanych do walut obcych.

(dowody: regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. – k. 185-204; cennik kredyt hipoteczny – k. 205-208).

Koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego przy umowie o kredyt hipoteczny powodów S. K., A. Ł. oraz P. Ł. za pierwszy 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej – świadczonej przez Towarzystwo (...) S.A. V. (...) na podstawie umowy generalnej ubezpieczenia z dnia 29 października 2004 r. – został wskazany w § 9 ust. 8 umowy o kredyt i wynosił kwotę 1.494,00 zł. Kwota ta została uwzględniona w całkowitym koszcie kredytu (§ 12 umowy o kredyt) i została pobrana przez pozwaną Bank (...) S.A. w dniu 05 września 2008 r. w oparciu o wzór przedstawiony w regulaminie.

Na rzecz ww. Towarzystwa (...) została przekazana kwota 896,00 zł od zgłoszonej kwoty niskiego wkładu własnego.

(dowody: umowa kredytu hipotecznego z dnia 29.08.2008 r. – k. 36-41; potwierdzenie wykonania operacji z dnia 05.09.2008 r. – k. 42; pismo (...) S.A. V. (...) z dnia 01.03.2017 r. – k. 530; pismo (...) S.A. V. (...) k. 294).

Wobec nieosiągnięcia salda kredytu po 36 miesiącach określonego w umowie (tj. 172.800,00 zł), pozwana Bank (...) S.A. obciążył rachunek bankowy powodów S. K., A. Ł. oraz P. Ł. w dniu 30 września 2011 r. opłatą za kolejny

36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej w kwocie 5.105,00 zł. Ubezpieczycielem, który otrzymał środki było Towarzystwo (...) S.A. we W., na podstawie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych z dnia 19 lipca 2010 r. zawartej z pozwanym Bankiem (...) S.A. Składka ubezpieczeniowa przekazana przez pozwanego Bank na rzecz ww. ubezpieczyciela za okres ubezpieczenia od dnia 01 września 2011 r. do dnia 31 sierpnia 2014 r. wynosiła kwotę 2.893,00 zł. O możliwości pobrania opłaty za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej powodowie zostali poinformowani przez pozwanego Bank w piśmie z dnia 21 czerwca 2011 r.

(dowody: potwierdzenie wykonania operacji z dnia 30.09.2011 r. – k. 43; pismo (...) S.A. z dnia 02.03.2017 r. – k. 531; pismo pozwanego banku z dnia 21.06.2011 r. – k. 361-363; pismo (...) S.A. z dnia 18.07.2016 r. – k. 293).

Na podstawie wspomnianej wyżej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych udzielnych przez pozwanego Bank (...) S.A. zawartej pomiędzy pozwanym Bankiem, a Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą we W. z dnia 19 lipca 2010 r., pozwany Bank zobowiązany był do opłacenia składki ubezpieczeniowej. Pozwany Bank nie zawiadomił jednak powodów o zawarciu powyższej umowy, tj. o zmianie ubezpieczyciela, asekurujących ich niski udział (wkład) własny.

(dowody: pismo (...) S.A. z dnia 02.03.2017 r. – k. 531; przesłuchanie powódki S. K. w charakterze strony – k. 522v-523 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 525; przesłuchanie powódki A. Ł. w charakterze strony – k. 523-523v wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 525; przesłuchanie powoda P. Ł. w charakterze strony – k. 523v-524 wraz z nagraniem na płycie DVD – k.525; pismo (...) S.A. z dnia 18.07.2016 r. – k. 293).

Następnie, wobec nieosiągnięcia salda kredytu po 36 miesiącach określonego w umowie (tj. 172.800,00 zł), pozwany Bank (...) S.A. ponownie obciążył rachunek bankowy powodów S. K., A. Ł. oraz P. Ł. w dniu 30 września 2014 r. opłatą za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej, tym jednak razem w kwocie 4.197,00 zł. O możliwości pobrania opłaty za kolejny 36-miesięczny okres ochrony ubezpieczeniowej powodowie zostali poinformowani przez pozwanego Bank w piśmie z dnia 30 czerwca 2014 r. i dnia 05 września 2014 r.

(dowód: potwierdzenie wykonania operacji z dnia 30.09.2014 r. – k. 44; pismo pozwanego banku z dnia 30.06.2014 r. – k. 364-366; pismo pozwanego banku z dnia 05.09.2014 r. – k.367-368).

W okresie ubezpieczeniowym od dnia 01 września 2014 r. do dnia 31 sierpnia 2017 r. pozwany Bank (...) S.A. przekazał na rzecz Towarzystwa (...) S.A. składkę ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu powodów w kwocie 4.197,00 zł. Wobec tego, że ww. umowa ubezpieczenia uległa rozwiązaniu, okres ubezpieczenia został skrócony do dnia 30 kwietnia 2016 r., zaś za niewykorzystany okres ochrony ubezpieczeniowej ww. Ubezpieczyciel dokonał zwrotu na rzecz pozwanego Banku części składki ubezpieczeniowej w wysokości 1.865,00 zł.

(dowód: pismo (...) S.A. z dnia 02.03.2017 r. – k. 531; pismo (...) S.A. z dnia 18.07.2016 r. – k. 293).

W dniu 25 maja 2016 r. Towarzystwo (...) S.A. V. (...) zawarło ponownie z pozwanym Bankiem (...) S.A. umowę ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych, wobec czego w dniu 01 lipca 2016 r. ww. Bank uiścił składkę ubezpieczeniową z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu (wkładu) własnego kredytu powodów w wysokości 1.865,00 zł za 16 miesięczny okres ubezpieczenia, który rozpoczął się w dniu 01 maja 2016 r.

(dowód: pismo (...) S.A. V. (...) z dnia 01.03.2017 r. – k. 530; pismo (...) S.A. V. (...) k. 294).

Wszystkie pobrane opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pochodziły z majątku powódki S. K..

(dowody: przesłuchanie powódki S. K. w charakterze strony – k. 522v-523 wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 525; przesłuchanie powódki A. Ł. w charakterze strony – k. 523-523v wraz z nagraniem na płycie DVD – k. 525; przesłuchanie powoda P. Ł. w charakterze strony – k. 523v-524 wraz z nagraniem na płycie DVD – k.525).

Pismem datowanym na dzień 04 stycznia 2016 r. skierowanym do pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W., pełnomocnik kredytobiorców S. K., A. Ł. i P. Ł. wezwał pozwanego Bank do zwrotu nienależnie pobranej kwoty 12.956,00 zł, odpowiadającej sumie kwot pobranych w celu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kredytu hipotecznego nr KH/ (...) wraz z ustawowymi odsetkami, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Przedmiotowe wezwanie zostało doręczone pozwanemu Bankowi w dniu 04 stycznia 2016 r.

Mimo wezwania pozwanego Bank nie spełnił żądanego świadczenia, o czym poinformował pełnomocnika powodów pismem z dnia 07 stycznia 2016 r.

(dowody: wezwanie do zapłaty z dnia 04.01.2016 r. – k. 45-47; pismo pozwanego banku – k. 48-50).

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Dokumenty te nie były kwestionowane przez strony procesu, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy. W szczególności za wiarygodne zostały uznane pisma nadesłane do akt niniejszej sprawy przez ubezpieczycieli Towarzystwa (...) S.A. (...) S.A., którzy mieli zawarte generalne umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na przesłuchaniu powodów S. K., A. Ł. i P. Ł. w charakterze strony. Sąd uznał zeznania powodów za wiarygodne w całości. Z przesłuchania powodów wynika jednoznacznie, iż w momencie zawierania umowy o kredyt z pozwanym Bankiem nie negocjowali oni zapisu umowy dotyczącego pobierania od nich spornej opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a nadto pozostawali w przekonaniu. Przedstawiciele pozwanego Banku nie zapoznali powodów z ogólnymi warunkami ubezpieczenia umowy z ubezpieczycielem. Ponadto przedstawiciele pozwanego Banku nie przedstawili powodom innych – alternatywnych – form zabezpieczenia spłaty niskiego udziału (wkładu) własnego ich kredytu, wzbudzając w nich przeświadczenie, iż ubezpieczenie to jest obligatoryjnym elementem umowy kredytu hipotecznego. Warte uwagi jest przy tym to, że powódka S. K. posiadała oszczędności w kwocie trzydziestu kilku tysięcy złotych, z kolei powód P. Ł. posiadał inne, aniżeli nabywana za środki pochodzące z kredytu hipotecznego, nieruchomości. Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania powodów, jakoby przedstawiciele pozwanego Banku przy zawieraniu umowy kredytu hipotecznego nie przedstawili im Regulaminu znajdującego zastosowanie do tejże umowy. Zeznania te stały w oczywistej sprzeczności z treścią oświadczeń złożonych przez powodów a zawartych w samej umowie kredytu hipotecznego, z których jasno wynika, że dokument taki został im udostępniony wraz z innymi załącznikami (m.in. cennikiem i dyspozycją wypłaty środków z kredytu hipotecznego).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka A. P.. Niemniej jednak krąg okoliczności istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, których wyjaśnieniu służyło przeprowadzenie tego dowodu, był ograniczony do wewnętrznych procedur pozwanego Banku związanych z udzielaniem kredytu hipotecznego oraz do rutynowego postępowania w ramach procedury pozyskiwania kredytu. Świadek A. P. nie brała udziału w procedurze zawarcia ani w zawarciu umowy kredytu hipotecznego przez powodów. Jednak co istotne dla sprawy, świadek nie znał treści generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd pominął dowód z zeznań świadka P. K., albowiem mimo zobowiązania pozwanego do wskazania aktualnego adresu zamieszkania tego świadka, informacja na ten temat nie została Sądowi udzielona w określonym terminie 7 dni (k. 524). Sąd pominął również pozostałe dowody, niewymienione w przedstawionym powyżej stanie faktycznym, gdyż były one nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy w świetle art. 227 k.p.c. Większość z nich nie zawierała wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo S. K. zasługiwało na uwzględnienie w części. Tymczasem powództwa A. Ł. i P. Ł. okazały się bezzasadne wobec czego podlegały oddaleniu w całości.

W niniejszej sprawie spór dotyczył przede wszystkim kwestii oceny postanowień umowy o kredyt hipoteczny z dnia 29 sierpnia 2008 r. o nr KH/ (...) i Regulaminu tejże umowy jako wzorca umownego stosowanego przez pozwanego Bank, na podstawie których pozwany Bank potrącał z rachunku bankowego powodów kwoty dochodzone pozwem, przez pryzmat przepisów zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców tj. art. 385¹ § 1 k.c. - art. 385³ k.c.

Między stronami było bezsporne, iż umowa kredytowa została przez nie zawarta z wykorzystaniem umownego wzorca autorstwa pozwanego Banku. Powodowie nie kwestionowali ustalenia w umowie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, lecz nałożenie na nich, jako kredytobiorców i konsumentów, obowiązku poniesienia kosztów tegoż ubezpieczenia.

Przed przejściem do zasadniczych rozważań, należy odnieść się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powodów dotyczących zwrotu spornych opłat pobranych w 2008 r. i 2011 r. Sąd uznał za chybiony przedmiotowy zarzut z następujących przyczyn. Wbrew twierdzeniom pozwanego, ww. żądania powodów bynajmniej nie dotyczą roszczeń okresowych ale są to roszczenia powodów dochodzone od pozwanego tytułem zwrotu nienależnego świadczenia. Mając zatem na względzie, że dochodzone pozwem roszczenie ma swoje źródło w bezpodstawnym wzbogaceniu się pozwanego Banku kosztem powodów, na skutek nienależnie od nich pobranych opłat z tytułu refinansowania ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, Sąd uznał, że do ww. roszczenia znajduje zastosowanie 10-letni termin przedawnienia, zgodnie z przepisem art. 118 k.c., który to termin na datę wniesienia pozwu jeszcze nie upłynął.

Powodowie wywodzili swoje roszczenie o zapłatę z twierdzeń co do faktów, iż pozwany Bank niezasadnie obciążył ich obowiązkiem zapłaty i w konsekwencji pobrał z ich konta łącznie kwotę 10.794,00 zł tytułem składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu hipotecznego udzielonego powodom na podstawie umowy zawartej w dniu 29 sierpnia 2008 r.

Wobec powyższego powodowie kwestionowali postanowienia § 9 łączącej strony umowy kredytowej, które obligują kredytobiorcę do ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu podnosząc, że przedmiotowy zapis zabezpiecza wyłącznie interesy pozwanego, a zatem to kredytodawca powinien ponosić koszty ochrony ubezpieczeniowej. Powodowie podnosili, że sporne postanowienia umowne stanowią klauzulę abuzywną w rozumieniu przepisu art. 385¹ k.c. i nie wiążą ich, jako konsumentów.

Sąd uznał powództwo za zasadne jedynie w zakresie roszczenia powódki S. K. o zapłatę przez pozwanego Bank na jej rzecz sumy, na którą to kwotę składały się poszczególne składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, za dalsze 36-cio miesięczne okresy ochrony ubezpieczeniowej, tj. kwoty 5.105,00 zł pobranej w dniu 30 września 2011 r. i kwoty 4.197,00 zł pobranej w dniu 30 września 2014 r.

Sąd stwierdził, iż brak jest podstaw by twierdzić, że powodowie A. Ł. i P. Ł. byli osobami zubożonymi działaniami pozwanego Banku na gruncie niniejszej sprawy a tym samym, że mogli oni skutecznie wywodzić roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia wobec pozwanego Banku. Wspomnieć bowiem należy, iż wszelkie środki pieniężne wpłacane na wspólny rachunek bankowy kredytobiorców, z których następnie pozwany Bank potrącał sporne opłaty, pochodziły wyłącznie z majątku powódki S. K.. Okoliczność ta wynika wprost z zeznań powodów (m.in. „Ja spłacałam kredyt sama ze swoich własnych środków oraz opłacałam wszystkie składki ubezpieczeniowe w tym ubezpieczenie niskiego wkładu własnego”, „Nie przekazuje środków na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Siostra sama spłaca swoje zobowiązania”, „Wszystkie zobowiązania w tym składka ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była i jest

opłacana przez siostrę S. K.” „Z własnych środków nie opłacaliśmy ani rat kredytu ani składek ubezpieczeniowych ani składek związanych z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego”) i nie była kwestionowana przez pozwany Bank.

W ocenie Sądu, pozwany Bank nie był uprawniony do pobrania od powódki S. K. zasądzonej kwoty, albowiem została ona potrącona w oparciu o niedozwolone klauzule umowne, tj. § 9 pkt 9 umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 29 sierpnia 2008 r. Sąd doszedł do przekonania, że postanowienie tego wzorca umownego, w oparciu o który pozwany Bank pobrał od powódki opłaty za dalsze 36-cio miesięczne okresy ochrony ubezpieczeniowej, kształtują prawa i obowiązki konsumenta (powódki) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający jej interesy. Zarazem, postanowienia § 9 pkt 7-9 nie określają głównych świadczeń stron.

Jednocześnie, zdaniem Sądu, pozwany bank był uprawniony do pobrania od powódki kwoty 1.494,00 zł, stanowiącej pierwszą z opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie dopatrując się w § 9 pkt 8 umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 29 sierpnia 2008 r. cech abuzywności, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

W przedmiotowej sprawie pozwany Bank w umowie kredytowej łączącej go z powodami zamieścił klauzulę, nakładającą na kredytobiorcę obowiązek ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia w postaci opłacania kosztów umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych w określonym towarzystwie ubezpieczeniowym, w określonym z góry okresie ubezpieczeniowym i w określonej wysokości składki ubezpieczenia. W ocenie Sądu, rzeczą wtórną jest możliwość przewidziana w § 9 ust. 10 umowy kredytowej, dokonania przez pozwany Bank zwrotu proporcjonalnej części składki za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona. Należy podkreślić, że stroną przedmiotowej umowy ubezpieczenia jest jedynie pozwany Bank i zakład ubezpieczeń. Rola powodów ograniczała się natomiast jedynie do ponoszenia kosztów objęcia ochroną ubezpieczeniową, którą objęty jest jedynie pozwany Bank, będący jednocześnie w istocie głównym jej beneficjentem.

Zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Za nieuzgodnione indywidualnie uważa się takie postanowienia umowy, na treść których konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Postanowienia, których uznania za niedozwolone żądają powodowie nie stanowią przedmiotu indywidualnego uzgodnienia stron, ani nie podlegają negocjacom.

W ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie sporne postanowienia odnoszące się do kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie określały głównych świadczeń stron, w związku z czym mogą być one uznane za klauzule niedozwolone, tj. podlegają ocenie czy kształtują one prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

W ocenie Sądu, wbrew stanowisku pozwanego, postanowienie umowne, przewidujące obowiązek uiszczania przez powodów opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w żadnym razie nie należało do głównych świadczeń stron umowy kredytowej, która łączyła strony niniejszego procesu. Za świadczenia główne stron należy bowiem uznać elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia w ogóle nie doszłoby do jej zawarcia. Tymczasem nie ulega wątpliwości, iż do głównych świadczeń stron w stosunkach obligacyjnych wynikających z umowy kredytowej należą: świadczenie pieniężne kredytodawcy - suma kredytu oraz świadczenie kredytobiorcy - ratałna spłata kwoty kredytu podwyższonej o określone umownie odsetki i prowizję. W myśl art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 j. t. ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ponadto zgodnie z ust. 2 cytowanego artykułu, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i

termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Bezsprzecznie, klauzula umowna wskazana jako abuzywna nie może dotyczyć sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron. W ocenie Sądu, dodatkowej formy zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci zawarcia umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie można uznać jako świadczenia główne stron umowy kredytowej zwłaszcza, iż pojęcie to winne być interpretowane w wąski sposób i dotyczy ono jedynie elementów istotnych umowy. Zdaniem Sądu, kwestionowana przez powodów klauzula nie reguluje głównych świadczeń stron. Świadczeniami tymi są bowiem po stronie pozwanego Banku (przedsiębiorcy w rozumieniu art. 43¹ k.c.) – udzielenie kredytu, zaś po stronie powodów (konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c.) – dokonanie spłaty zaciągniętego kredytu oraz odsetek i opłacenie prowizji od udzielonego kredytu. Kwestionowane przez powodów postanowienia mają charakter wyłącznie poboczny w stosunku do głównego obowiązku kredytobiorcy w postaci zwrotu kwoty kredytu oraz zapłaty odsetek i prowizji. Przedmiotowe ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest jedynie dodatkowym zabezpieczeniem kredytu powodów. Zabezpieczenie kredytu w zakresie niskiego wkładu własnego stanowi w istocie odrębną umowę w ramach stosunku kredytowego, choć funkcjonalnie z nim powiązane, jednakże będące odrębnymi stosunkami prawnymi. Podkreślenia wymaga fakt, że przedmiotowe 3% ubezpieczeniowej sumy kredytu jest bardzo jasno wyłączone, zarówno merytorycznie jak i redakcyjnie, z postanowień regulujących wynagrodzenie pozwanego Banku z tytułu udzielonego powodowi kredytu. Jest to szczególna opłata zawiązana z dodatkowym ryzykiem, które pozwany Bank przerzuca w ostatecznym rozrachunku na kredytobiorcę (powodów). W rezultacie powyższych rozważań uznać należało, że kwestionowana opłata nie jest w żadnej mierze elementem wynagrodzenia pozwanego Banku ze stosunku umowy kredytu. Obowiązku zapłaty opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie można utożsamiać z obowiązkiem spłaty kredytu hipotecznego czy zapłaty prowizji za kredyt, a tym samym opłacie tej nie można z góry przypisywać cech świadczenia głównego stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. W doktrynie zgodnie przyjmuje się, że należy ograniczyć zakres negatywnej przesłanki kontroli umów do klauzul, które wyłącznie „określają” świadczenie główne. Natomiast świadczenia, które niejako w sposób bardzo pośredni jedynie „związane” są ze świadczeniem głównym, nie można zakwalifikować jako postanowienia określającego główne świadczenie.

Skoro postanowienia dotyczące opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie określały głównych świadczeń stron umowy o kredyt hipoteczny, zatem mogą być one uznane za klauzule niedozwolone i tym samym podlegają ocenie, czy kształtują one prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.). Jedynie wówczas gdy wskazane przesłanki zmaterializują się w realiach niniejszej sprawy, można stwierdzić, że kwestionowane postanowienie nie jest dla powodów, jako konsumenta, wiążące.

Dokonując analizy materiału dowodowego zaofiarowanego przez strony procesu, Sąd doszedł przekonania, że postanowienia umowy o kredyt hipoteczny zawartej z powodami w zakresie opłacania przez kredytobiorcę składki ubezpieczeniowej nie były w żaden sposób negocjowane.

Szczegółowe uzasadnienie tejże tezy Sąd zawarł oceniając przedmiotowy materiał dowodowy we wcześniejszej części uzasadnienia. Warto jedynie nadmienić, że zeznań powodów jednoznacznie wynika, że przed podpisaniem umowy pozwany Bank przedstawił powodom gotowy formularz oraz ostateczny tekst umowy. W rezultacie powodowie nie negocjowali treści umowy kredytowej w zakresie zapisów dotyczących kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Dowód przeciwny w postaci zeznań świadka A. P. nie zdołał skutecznie podważyć twierdzeń powodów w tym zakresie. W realiach niniejszej sprawy, ubezpieczenie brakującego wkładu własnego przy tym konkretnym kredycie hipotecznym było niejako obligatoryjną czynnością, której odmowa przez konsumenta skutkowałaby odmową przyznania im tegoż kredytu w wybranej przez nich opcji kredytowania wartości nieruchomości, którą w planach mieli nabyć powodowie. Z analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wywieść można wniosek, że procedura zawierania umowy o kredyt hipoteczny przy zawieraniu umowy z powodami nie odbiegała od procedury zawierania tego typu umów z innymi klientami pozwanego Banku – co także podkreślił Bank w swej odpowiedzi

na pozew. Podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego przez przyszłego kredytobiorcę. Wniosek ten sporządzony był na formularzu udostępnianym przez pozwanego Bank. W wypadku powodów negocjacji ani indywidualne uzgodnienia w zakresie kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie miały miejsca. Przekaz taki płynie także wprost z zeznań powodów przesłuchanych w charakterze strony.

Z naciskiem wskazać należy, że zgodnie z brzmieniem art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany Bank nie wywiązał się ze spoczywającej na nim powinności. Powodowie de facto nie mieli rzeczywistego wpływu na treść spornego postanowienia umownego. W doktrynie przyjmuje się powszechnie, iż w regulacji art. 385¹ § 1 k.c., chodzi o rzeczywiste negocjacje i postanowienia uzgodnione indywidualnie, a nie postulowaną przez pozwanego Bank teoretyczną możliwość negocjacji. Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nakazuje uznać za niezgodnione indywidualnie „te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu”. W piśmiennictwie przyjmuje się, że nie są postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, w sytuacji gdy konsument nie miał wpływu na ich treść, nawet jeżeli są one zawarte we wzorcu. Również przyjmuje się, że wiedza kontrahenta o istnieniu klauzul nienegocjowanych czy też możliwość zapoznania się z nimi przed zawarciem umowy i nawet zrozumienie ich treści nie stanowią okoliczności wyłączającej uznanie tych klauzul za narzucone – kryterium istotnym jest tu bowiem możliwość wpływania, oddziaływania na kształtowanie ich treści. W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą tylko takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta (A. Rzetecka – Gil, Kodeks cywilny. Komentarz do art. 385¹. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2011).

Pozwany Bank nie wykazał przy okoliczności, że pracownicy mający bezpośredni kontakt z konsumentem znali treści umowy ubezpieczenia z towarzystwem ubezpieczeń a także posiadali wiedzę na temat jej postanowień. Nadto, zeznający w charakterze świadka pracownik pozwanego Banku, twierdził, że nie znał umowy pomiędzy pozwanym Bankiem a towarzystwem ubezpieczeń („Bank miał podpisaną umowę z konkretnym ubezpieczycielem, ale ja nie znam warunków umowy”). Bank nie przedstawił żadnych miarodajnych dowodów na okoliczność wykazania w jakich konkretnych umowach kredytowych negocjacja wysokości składki była przez klientów prowadzona i pozytywnie zaaprobowana przez pozwanego Bank.

Biorąc powyższe pod uwagę, nie ulega wątpliwości, że w sprawie spełniona została pierwsza przesłanka wymieniona w art. 385¹ § 1 k.c., a mianowicie przedmiotowa klauzula nie była indywidualnie uzgadniana z konsumentem a także nie podlegała jakimkolwiek negocjacji. Ponadto, co również zostało stwierdzone przez Sąd, sporna klauzula nie odnosiła się do głównych świadczeń stron umowy o kredyt hipoteczny.

Z uwagi na powyższy wniosek, Sąd zobligowany był do odnieść się do kwestii objętej sporem, a mianowicie czy kwestionowane przez powodów postanowienie umowne kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy - jedynie bowiem w takim wypadku można mówić, iż dane postanowienie nie jest wiążące dla konsumenta (powodów).

Należy wskazać, iż w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 sierpnia 2009 r., sygn. akt XVII AmC 624/09, Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wskazał m.in., że zakwestionowany w nim (uznany za abuzywny) zapis umowny narażał konsumenta na koszty, które w żaden sposób nie wynikają z wykonania umowy, a powodowane są wyłącznie brakiem staranności i lojalności w wykonywaniu zobowiązania przez bank, co skutkuje uznaniem przedmiotowego postanowienia wzorca umowy za sprzeczne z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszające interes ekonomiczny konsumenta. Nie zachodzi bowiem ekwiwalentność i proporcjonalność pomiędzy ponoszonym przez kredytobiorcę kosztem a celem, dla którego konsument taki koszt ponosi.

W toku procesu, powodowie wskazywali na brak ekwiwalentności świadczeń, pomiędzy nimi jako konsumentami a pozwanym Bankiem. Ustosunkowując się do tego rodzaju argumentacji należy zauważyć, że pojęcie to może być użyte w dwóch znaczeniach: ekonomicznym oraz prawnym.

W ujęciu ekonomicznym Bank przedstawiał ciężar wynikający z obowiązku uiszczenia kwot pieniężnych z tytułu składek spoczywający na powodach jako jeden z elementów poniesienia kosztów uzyskania dostępu do pieniądza. Funkcją bowiem zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest substytucja wymogu wniesienia przez konsumenta środków własnych na pokrycie części ciężarów związanych z uzyskaniem dobra, celem nabycia którego ubiegają się o kredyt. Zauważyć jednak należy, że z perspektywy konsumenta cel w postaci zawarcia umowy kredytu zaspokaja interes w postaci dostępu do pieniądza, którym konsument nie dysponuje. Z perspektywy zaś Banku istotny jest zaś tak interes w postaci uzyskania korzyści finansowych z udzielonego kredytu, jak również, co znajduje potwierdzenie w prawnej definicji kredytu, odzyskanie udzielonego świadczenia. Zysk jest bowiem możliwy do osiągnięcia tylko wtedy jeżeli klient jest wypłacalny, a zatem gdy może zwrócić kwotę przyjętą od Banku. Te interesy spotykają się a ich rezultatem jest ekonomicznie rozumiana cena kredytu, której obrazem jest ciężar obciążeń finansowych jakie ponieść musi konsument w związku z udzielonym kredytem, a zatem z udostępnieniem mu pieniądza. W tym kontekście nieuzasadnione jest, z ekonomicznego punktu widzenia, bagatelizowanie ekonomicznego znaczenia odzyskania przez Bank sumy udzielonego kredytu. Tę właśnie okoliczność przede wszystkim kalkuluje bank określając zakres koniecznych zabezpieczeń, którego funkcję, substytucyjną wobec wymogu wniesienia wkładu własnego, pełniło ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, zwracane Bankowi przez powodów. Obciążenie to w postaci ubezpieczenia spłaty kredytu stanowiło element minimalizowania ryzyka, związanego z brakiem środków własnych konsumenta i koniecznością zaangażowania kredytowego banku w stopniu wyższym niż przyjęte progi ostrożnościowe. Z punktu widzenia zatem ekonomicznego ciężar ten, obojętnie czy zostanie wyrażony jako bezpośrednie obciążenie konsumenta zapłatą składki czy też zostanie wkomponowany w wysokość marży albo prowizji z tytułu udzielenia kredytu, stanowi element ciężaru ekonomicznego wydatkowanego przez konsumenta na pozyskanie kredytu. Wychodząc z tych założeń należało stwierdzić, że z ekonomicznego punktu widzenia teza o braku świadczenia ekwiwalentnego ze strony Banku na rzecz konsumenta uiszczającego sumę pieniężną przeznaczoną na finansowanie kosztów ubezpieczonego kredytu jest daleko posuniętym uproszczeniem i w istocie zakłada nieistotność wymogu wniesienia wkładu własnego na akceptowanym przez bank poziomie. Skoro bowiem, w interesie banku powinno być pozyskanie jak największej liczby kredytobiorców, to wszelkie obostrzenia w tym względzie mogłyby być kwalifikowane jako bezpodstawne narzucanie konsumentom ograniczeń w dostępie do kredytu, których ponosić nie powinni. Argument ten mógłby dotyczyć również ustalenia wskaźnika (...), limitującego zaangażowanie finansowe banku w stosunku do ustanowionych zabezpieczeń i pozbawiającego możliwości dostępu do kredytu osób, które żadnymi środkami własnymi nie dysponują bądź dysponują nimi w wysokości mniejszej niż określony procent wartości inwestycji. Samej zasadności ustalenia tych ograniczeń powodowie zaś nie kwestionują, podnosząc równocześnie brak ekwiwalentności świadczenia zastępującego wymóg wniesienia wkładu własnego odpowiedniej wartości. Tymczasem ekwiwalentem tym jest właśnie kredyt, dostęp do pieniądza, jaki konsument uzyskuje pomimo tego, że nie dysponuje własnymi środkami ani odpowiednim zabezpieczeniem. Z tych przyczyn Sąd przyłącza się do stanowiska Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zajętego w wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. sygn. VI ACa 1521/12. W wyroku tym Sąd ten stwierdził, że „nie podziela tej części argumentacji Sądu I instancji, która upatruje abuzywności ocenianej klauzuli w nakładaniu na konsumenta obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia kredytu w tym, że jedyną korzyść z zawarcia tego rodzaju umowy kredytowej odnosi bank a nie jego klient, który nie jest stroną umowy ubezpieczeniowej. Skarżący ma rację podnosząc, że chodzi tu o szczególną sytuację gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem mimo, że taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. (...) gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Z tych też względów nie sposób zgodzić się z poglądem Sądu Okręgowego, że kredytobiorca ponosi, z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrot bankowi) a z drugiej zaś strony nie odnosi żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do banku. Nie ma też większego znaczenia okoliczność, że konsument nie jest tu stroną umowy ubezpieczenia ani też uposażonym z tytułu takiej umowy”.

Przytoczony in extenso pogląd Sądu Apelacyjnego obrazuje ekonomiczną rolę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego i ciężaru jaki w związku z nim ponosić musi konsument. Rolą tą jest finansowa partycypacja kredytobiorcy w określonej części przedsięwzięcia kredytowego. Słusznie, w ocenie Sądu orzekającego, Sąd Apelacyjny pomija w

nim, jako nieistotne z punktu widzenia ekonomicznej oceny wzajemności świadczenia, taką okoliczność jak fakt jego uiszczenia na rzecz Banku nie zaś ubezpieczyciela. W modelowym układzie stosunków bez znaczenia dla konsumenta powinno być na czyją rzecz uiszcza opłatę równą składce – czy na rzecz ubezpieczyciela czy na rzecz banku. Z kolei zajście wypadku ubezpieczeniowego, a to niewypłacalność kredytobiorcy, również nie narusza ekonomicznego interesu tego podmiotu, skoro nie zmienia się wartość długu lecz wyłącznie, i to w części, osoba wierzyciela. Z tych przyczyn uznać należało, że z ekonomicznego punktu widzenia brak jest podstaw do przyjęcia, że istota postanowienia dotyczącego obowiązku poniesienia przez konsumenta ciężaru finansowego celem zwrotu na rzecz Banku kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jest sprzeczna z dobrymi obyczajami.

Zauważyć należy, że teza o nieekwiwalentności obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia prowadziłyby do uznania, że generalnie konstrukcja ubezpieczenia spłaty kredytu w zakresie niskiego wkładu własnego jest instytucją z punktu widzenia prawa cywilnego zakazaną. Cechą, do której powodowie przywiązują największą wagę stawiając zarzut abuzywności jest ponoszenie przez nich ekonomicznego ciężaru ustanowienia tego dodatkowego zabezpieczenia. Skoro tak to konsekwentnie uznać należałoby za niedozwolone, ze względu na analogiczną cechę dystynktywną, wszelkie postanowienia umowne w zakresie zabezpieczeń, które w stosunku pokrycia mają stosunek prawny odpłatny. Za przykład mogą w tym względzie służyć odpłatne zlecenia wystawienia gwarancji bankowej lub ubezpieczeniowej lub odpłatne zlecenie poręczenia spełnienia świadczenia. Również w tych stosunkach zlecający podmiotowi trzeciemu ustanowienie na rzecz beneficjenta takiego zabezpieczenia ponosi jego koszt uzyskując w zamian to, że wzmocni sytuację prawną beneficjenta w stosunku waluty. Analogicznie za niedozwolone należałoby uznać ubezpieczenie spłaty kredytu udzielone pozwanemu Bankowi przez ubezpieczyciela na podstawie umowy zawartej przez powodów z tym ubezpieczycielem. W ocenie Sądu, brak podstaw prawnych do takiego generalnego zakwestionowania dopuszczalności zawierania wyżej wymienionych umów. Tezę tę należy również odnieść do sytuacji występującej w sprawie, w której „nieekwiwalentność” zastrzeżenia umownego wyraża się w tym, że to powodowie ostatecznie ponosili koszt składki. W ocenie Sądu sama ta okoliczność nie stanowi podstawy do uznania omawianego postanowienia umownego za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Zarzut braku ekwiwalentności świadczenia nie może się również, w ocenie Sądu, ostać na gruncie prawnym. W doktrynie tradycyjnie dyskutowana jest kwestia wzajemności samej umowy kredytu. Nie stanowi o niej bowiem sam obowiązek zwrotu udzielonego kredytu. Nawet jeżeli uznać, za częścią nauki prawa, wzajemność zobowiązań stron z umowy kredytu, wywodzoną z obowiązku zapłaty oprocentowania przewyższającego spadek wartości siły nabywczej pieniądza to taka jej kwalifikacja prawna nie przesądza o treści, charakterze i przyczynie prawnej zobowiązań ubocznych względem głównego. Niewątpliwie taki charakter ma zobowiązanie powodów do zwrotu pozwanemu kosztu ubezpieczenia spłaty kredytu. Jego istotą prawną był zwrot wydatku poczynionego przez pozwanego Bank na umorzenie zobowiązania łączącego go z podmiotem trzecim, na podstawie którego to zobowiązania podmiot ten asekurował Bank od ryzyka niewypłacalności kredytobiorcy w określonej części. Postanowienie to stanowiło składnik systemu zabezpieczeń zwrotu udzielonego przez Bank powodom kredytu. Słusznie zatem argumentował pozwany Bank, iż brak było podstaw prawnych do oczekiwania, że czynność mająca na celu zabezpieczeniem interesów Banku w relacjach z powodami będzie miała po stronie Banku powiązane w sensie prawnym świadczenie wzajemne.

Powodowie zobowiązywali się do świadczenia na rzecz Banku celem zabezpieczenia jego interesów i celem uzyskania dostępu do środków pieniężnych. Rozpatrywana konstrukcja służy, w świetle treści i znaczenia umowy kredytu zabezpieczeniu interesów pozwanego. Ubezpieczenie, którego koszty powodowie zobowiązali się zwrócić pozwanemu ma za swoją typową przyczynę zabezpieczenie cudzego interesu. W tak określonej przyczynie prawnej konstrukcji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, mającej bezpośrednie przełożenie na zobowiązanie powodów do zwrotu kosztów tego ubezpieczenia, rozpoznać należy *causae cavendi* (zabezpieczenia cudzych interesów). Z tego punktu widzenia kategoria ekwiwalentności świadczenia z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu nie przystaje do charakteru prawnego tego zobowiązania, podobne jak nieprzystawalne byłoby jej rozważanie do innych czynności zabezpieczających: ustanowienia hipoteki czy zwrotu kosztów ubezpieczenia spłaty kredytu do czasu ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego. Trafnie pozwany podnosi tożsamość konstrukcji prawnej analizowanego zobowiązania z ostatnim z obowiązków. Gdyby podążać tokiem myślenia powodów również to ostatnie zabezpieczenie,

ze względu na samą swoją konstrukcję, w której nie występuje świadczenie wzajemne, należałoby a priori uznać za abuzywne. W ocenie Sądu brak zaś do tego dostatecznych podstaw prawnych. Na problem ten zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 5 maja 1993 r. sygn. III CZP 52/93 wskazując w odniesieniu do hipoteki, że interes nabywcy tego prawa (wierzyciela hipotecznego), wyznaczany przez funkcję ekonomiczną hipoteki, polega na uzyskaniu zabezpieczenia dla wiarytelności, czyli samej tylko „kompetencji” do wszczęcia postępowania celem wyegzekwowania swego roszczenia z rzeczy obciążonej z pierwszeństwem przed wierzycielami osobistymi kaźdoczesnego jej właściciela. W sytuacji więc, gdy zabezpieczana wiarytelność pochodzi ze stosunku kredytu bankowego, którego udzielanie - za zabezpieczeniem - stanowi główną część działalności zarobkowej banków, nie można nabycia prawa hipoteki przez bank traktować jako czynności nieodpłatnej. Przeciwnie, w stosunkach kredytu bankowego trzeba przyjąć, że ustanowienie zabezpieczenia stanowi zwykły i w zasadzie konieczny element powinności kredytobiorcy, realizowanych na rzecz kredytobiorcy. Ścisłe rozumienie pojęcia odpłatności nakazywałoby uiszczenie przez bank kredytobiorcy opłaty za ustanowienie hipoteki. „Nie byłoby to zgodne z życiowym doświadczeniem i praktyką gospodarczą, z których wynika, że o kredyt zabiega kredytobiorca, jego zatem zadaniem jest ustanowić zabezpieczenie.”. Pogląd ten Sąd orzekający w sprawie podziela i uznaje za adekwatny również do innego instrumentu zabezpieczającego interesy banku – ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Również i w odniesieniu do tej instytucji oczekiwanie już tylko samej odpłatności (niekoniecznie ekwiwalentnej) nie przystaje do funkcji jaką pełni ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, jako element pewnej całości, którą tworzy umowa kredytu. W odniesieniu do tej funkcji ubezpieczenia niskiego wkładu własnego naruszenie granic interesu wyznaczanych przez funkcję tego postanowienia nie polega na braku ekwiwalentności, lecz na ewentualnym nadmiernym zabezpieczeniu interesów jednej ze stron – tutaj Banku. Właściwym byłoby w tym miejscu posługiwanie się pojęciem nadzabezpieczenia, nie zaś braku ekwiwalentności. W ocenie Sądu takie nadzabezpieczenie nie występuje, albowiem ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest mechanizmem niwelującym szczególne ryzyko Banku polegające na udzieleniu kredytu przewyższającego progi ostrożnościowe, tj. w zakresie przewyższającym 80 % wartości zabezpieczenia rzeczowego. Tego ryzyka nie pokrywa już hipoteka, stąd kumulacja tych dwóch środków nie może prowadzić do uznania Banku za nadmiernie zabezpieczony. Za stan taki nie może być również uznana kumulacja ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, ubezpieczenia na życie powoda oraz ubezpieczenia mienia – nieruchomości. Każde z nich pokrywa inne ryzyko, które może wystąpić niezależnie od siebie. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego pokrywa, w pewnym zakresie, ryzyko niewypłacalności kredytobiorcy. Zdarzenie to jest niewątpliwie jakościowo odmiennym od śmierci kredytobiorcy albo zniszczenia przedmiotu zabezpieczenia. Z tego punktu widzenia również kumulacja ubezpieczeń nie prowadzi do zachwiania interesów zabezpieczonego i zabezpieczającego poprzez danie przez tego ostatniego nadmiernego zabezpieczenia.

W ocenie Sądu, w świetle powyższych rozważań, kwestionowane postanowienie umowne, nie może zostać uznane za naruszające zasadę ekwiwalentności. W dalszej zaś konsekwencji, należy uznać, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nie jest konstrukcją niesłuszną, jak też co do zasady, z góry klauzulą abuzywną. Chociaż niezgodnione indywidualnie, nie naruszają rażąco interesów powodów jako konsumentów.

Inaczej rzecz ma się w przypadku § 9 pkt 9 umowy o kredy hipoteczny o nr KH/ (...) z dnia 29 sierpnia 2008 r. W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, § 9 pkt 9 łączącej strony umowy kredytowej należy uznać za kształtujący prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający ich interesy. Postanowienie tam zawarte należy odczytywać łącznie z rozdziałem 4 regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej, a ściślej rzecz ujmując § 7 tegoż regulaminu.

W tym bowiem przypadku, zdaniem Sądu doszło po stronie pozwanego Banku do naruszenia przez Bank obowiązków informacyjnych względem powodów do tego stopnia, że zaniechanie to stanowiło naruszenie dobrych obyczajów a podjęcie decyzji o związaniu umową w wariantcie proponowanym przez Bank, w szczególności określonym w § 9 pkt 9 umowy kredytowej, zawierającym postanowienie o konieczności zwrotu przez konsumentów kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-cio miesięczny okres udzielonej Bankowi przez ubezpieczyciela ochrony ubezpieczeniowej, prowadziło do rażącego naruszenia interesu powodów.

Rozważając ten wątek wypada zacząć od stwierdzenia, że założeniem systemu ochrony konsumentów jest pogląd o ich niedostatecznej wiedzy względem produktów oferowanych im przez przedsiębiorców. Deficyt tej wiedzy jest szczególnie istotny i dotkliwy w przypadku umów trwałych pociągających za sobą znaczne, w praktyce często nieodwracalne skutki finansowe. W stosunkach z konsumentami dobry obyczaj powinien wyrażać się informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyżej powołanym wyroku z dnia 23 sierpnia 2011 r.). W orzecznictwie wskazuje się, że działanie odbiegające od przyjętych standardów postępowania przez ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego w stanie niewiedzy klienta co do istotnych elementów tego stosunku pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami. W doktrynie trafnie akcentowane jest kryterium lojalności kontraktowej; pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie jest ograniczone tylko do wymiaru czysto ekonomicznego, ale obejmuje także naruszenie zasad rzetelności i uczciwości oraz równowagi, zwłaszcza na niekorzyść strony słabszej, która nie potrafi skorzystać z przysługujących jej uprawnień (por. Uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07). W istocie zatem sam fakt braku należytej informacji konsumenta może stanowić przesłankę uznania łączącego go z przedsiębiorcą postanowienia za niedozwolone, o ile brak tej informacji doprowadził do naruszenia jego interesów w sposób rażący.

Określając wzorzec przeciętnego konsumenta podnosi się, że art. 22¹ k.c. nie wyznacza cech osobowych podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozsądnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11). Z drugiej jednak strony akcentuje się, że ideą przyświecającą koncepcji niedozwolonych klauzul umownych jest założenie obrony konsumenta przed nieuczciwymi praktykami profesjonalisty - przedsiębiorcy. Idea ta zakłada pewien typ konsumenta rozsądnego, rozsądnego tzn. takiego, który postępuje racjonalnie, stosując rozsądne reguły poznawcze, ma świadomość przysługujących mu uprawnień i otaczającą go rzeczywistość ocenia w świetle zasad doświadczenia życiowego. Konsument ten jednak nie musi znać wszystkich uregulowań dotyczących stosunku prawnego, w którego zawarcie się angażuje (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 marca 2008 r., VI ACa 1091/07). W istocie zatem wymóg należytej samoinformacji konsumenta należy odnieść do stopnia skomplikowania stosunku, który zamierza nawiązać, upowszechnienia wiedzy na temat rozwiązań typowo funkcjonujących w danych stosunkach prawnych. Zwolnienie przedsiębiorcy od odpowiedzialności za zaniechanie udzielenia należytej informacji konsumentowi dotyczy z reguły rozwiązań, o których wiedza jest na tyle upowszechniona, że można oczekiwać od konsumenta, aby przystępując do procesu zawarcia umowy zapoznał się z nią samodzielnie. Istotny w tym względzie jest stan wiedzy konsumenta w chwili zawierania umowy (art. 385² k.c.).

W nawiązaniu do powyższego, zwrócić uwagę należy, że kwestionowane postanowienie umowy kredytowej, pomimo tego, że zawierało w swej treści tak istotne postanowienie, jakim było powstanie dodatkowego stosunku prawnego (pomiędzy pozwanym Bankiem jako ubezpieczonym i powodami jako ubezpieczającymi a ubezpieczycielem), którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał zasadniczo wyłącznie na stronie powodowej, nie odnosi się do treści stosunku ubezpieczenia zaś umowa pomiędzy pozwanym a ubezpieczycielem nie została przedstawiona powodowi. Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało przy tym, jaki był rzeczywisty zakres ochrony

ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

Niezaprzeczalnym jest, że przytoczony rozdział, zatytułowany koszty kredytu (k. 188v-189v), zwiera głównie wzory na podstawie których klient sam według pozwanego Banku może sobie obliczyć koszty związane z kolejnymi okresami ubezpieczenia. W ocenie Sądu, dokonane takowych wyliczeń, ostatecznie, z perspektywy klienta staje się jednak niemożliwe. W regulaminie stwierdza się, że podstawą dla wyliczenia opłaty dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego dla kredytów w walucie obcej, dla celów wyliczenia składki jest kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej według Tabeli Kursów W. O. obowiązującej w Banku w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej – przypadki przedłużenia ochrony na okres kolejnych 36 miesięcy. Głównym problemem jest jednak to, że klient (powodowie), nie wie kiedy została zawarta umowa ubezpieczenia pomiędzy pozwanym Bankiem a ubezpieczycielem, w szczególności nie wie jakie koszty ubezpieczenia będzie zobowiązany ponieść za kolejny trzyletni okres ubezpieczenia.

Jednocześnie, wskazać trzeba, że o ile sam zapis § 9 pkt 9 umowy kredytowej nie jest sformułowany w sposób niejasny, to w połączeniu z rozdziałem 4 regulaminu § 7, nie pozostawia w ocenie Sądu wątpliwości, że nie pozwala klientowi na samodzielne wyliczenie wysokości kolejnej składki ubezpieczenia. To z kolei sprawia, że interes konsumenta jest realnie naruszony. Nie do zaakceptowania jest bowiem sytuacja, w której na klienta jest narzucone pewne zobowiązanie, a jego realny – finansów wymiar niejako materializuje się dopiero w momencie pobrania składki z konta konsumenta.

Nadto, w ocenie Sądu, zakwestionowane postanowienie umowne nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie, po upływie 36 miesięcy, automatycznie przedłużona. Pozwany mógł zatem dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu.

Pozwany Bank nie udostępnił bowiem klientom (powodom) podstawowej informacji, tj. daty początku i końca umowy ubezpieczenia, jaka łączyła pozwanego z towarzystwem ubezpieczeń. Bez tych danych, zawarte w regulaminie wzory stawały się tak naprawdę bezużyteczne. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Zatem kredytobiorca nie był w stanie kontrolować prawidłowości podejmowanych przez pozwanego Bank czynności związanych zarówno z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo tego, że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że treść § 9 pkt 9 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powodów w sposób niejednoznaczny, sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszających ich interes. W ocenie Sądu, postanowienia te, które w gruncie rzeczy dotyczą dalszych okresów ubezpieczenia i związanych z nimi składek, należało uznać za abuzywne.

Na abuzywność danej klauzuli nie mają wpływu inne okoliczności, na które powoływał się w swych pismach przygotowawczych pozwany Bank m.in.: motywy, którymi kierowała się strona powołująca się na abuzywność danej klauzuli, jej świadomość wyboru opcji kredytu z dodatkowym ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, bądź atrakcyjne warunki kredytu indeksowanego w walucie franka szwajcarskiego. Okoliczności te nie mają znaczenia dla oceny abuzywności konkretnej klauzuli. To, że dany kredyt jest korzystniejszy od innych kredytów oferowanych przez bank nie daje uprawnienia pozwanemu Bankowi, aby ten wprowadzał zapisy do umowy rażąco naruszające dobre obyczaje i interesy kredytobiorcy.

Mając to wszystko na uwadze, uznać należy, że wskutek zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego ma miejsce w rozpoznawanej sprawie częściowa bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane

za niedozwolone staje się bezskuteczne, natomiast w pozostałym zakresie umowa kredytu hipotecznego pozostaje wiążąca dla każdej ze stron. Przepis art. 385¹ § 2 k.c. stanowi bowiem, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje przy tym ex lege i ex tunc.

Mając na względzie wszystkie powyższe racje Sąd uznał za zasadne roszczenie powódki S. K. co do kwoty 9.000,00 zł, stanowiącej sumę wpłat uiszczonych tytułem zobowiązania do zwrotu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, (tj. za dalsze 36-cio miesięczne okresy ubezpieczenia) które w ocenie Sądu było niewiążące. Roszczenie to podlegało uwzględnieniu na podstawie art. 410 § 2 k.c., albowiem odpowiedzialność pozwanego w tym zakresie lokuje się w płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.), o czym orzeczono w pkt I. sentencji wyroku.

Powództwo podlegało oddaleniu, co do kwoty 1.494,00 zł, pobranej przez pozwanego Bank tytułem pierwszej składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, albowiem Sąd nie dopatrył się w postanowieniu, nakładającym ten obowiązek, tj. § 9 pkt 8 umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 29 sierpnia 2008 r. cech abuzywności, gdyż, nie kształtuje ono praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając przy tym interesu powódki. Wskazać bowiem należy, że postanowienie, mówiące, że kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu Bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 1.494,00 zł za pierwszy 36-cio miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej został sformułowane w sposób nie budzący wątpliwości i jasny. Klient, który zapoznaje się z postanowieniami umowy kredytu hipotecznego ma wprost wskazane za co, ile i za jaki okres płaci. W tym miejscu należy odwołać się do pojęcia przeciętnego konsumenta, tj. rozważnego, dbającego z należytą starannością o swoje interesy. Osoba taka, a można z pewnością powiedzieć, że powodowie są rozważnymi konsumentami, czytając powyższy zapis, niewątpliwie dowiadyuje się, jaką kwotę będzie zobowiązany uiścić na rzecz banku, za jaki okres wie i z jakiego tytułu. Postanowienie to nie wymaga dalszego tłumaczenia i bezsprzecznie jest dla obu stron jasne. Ponadto, po zapoznaniu się z umową można także ustalić, że Bank miał zawrzeć umowę ubezpieczenia z Towarzystwem (...) S.A. V. (...). W ocenie Sądu, nie ma wątpliwości, jaka kwota kosztów będzie wiązała się z ubezpieczeniem niskiego wkładu, ani jaki okres będzie ubezpieczony, ani kto będzie ubezpieczycielem.

Mając powyższe na względzie, powództwo S. K., co do kwoty 1.494,00 zł podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w pkt. II sentencji wyroku.

Mimo powyższych wniosków odnośnie abuzywności klauzuli zawartej w § 9 pkt 9 umowy kredytowej w powiązaniu z rozdziałem 4 regulaminu, Sąd stwierdził, iż powodowie A. Ł. i P. Ł. nie byli uprawnieni do domagania się zasądzenia na ich rzecz dochodzonej pozwem kwoty. Jak wspomniano na wstępie rozważań, powodowie A. Ł. i P. Ł. nie byli osobami zubożonymi wskutek działań pozwanego Banku. Wszelkie środki pieniężne znajdujące się na wspólnym rachunku bankowym kredytobiorców, z których następnie pozwany Bank potrącił drugą oraz trzecią ze spornych opłat, pochodziły z majątku należącego wyłącznie do powódki S. K.. W związku z powyższym nie sposób przyjąć, iż zwrot świadczeń spełnionych wyłącznie przez powódkę S. K., należy się także pozostałym z kredytobiorców. Skoro nie nastąpiło określone przesunięcie majątkowe pomiędzy powodami A. Ł. i P. Ł. a pozwanym Bankiem, nie mogło również powstać roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ani roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia na zasadach ogólnych.

Zważywszy na powyższe Sąd orzekł jak w pkt. III sentencji wyroku.

Jedynie na marginesie powyższych rozważań należy wskazać, że budząca wątpliwości Sądu jest zastosowana przez pozwanego Bank praktyka, w wyniku której potrącenia z rachunku powodów należności na refinansowanie kosztów składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, zostały zaliczone na konto umowy łączącej pozwanego bank z Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą we W., a więc innym ubezpieczycielem, niż wymieniony w umowie kredytowej. Przede wszystkim zaznaczyć należy, że w umowie, strony określiły wprost, że niski wkład własny będzie ubezpieczony przez Towarzystwo (...) S.A. V. (...). Sąd nie miał wątpliwości, że zmiana ubezpieczyciela bez zgody drugiej strony umowy, która na dodatek finansuje to ubezpieczenie, jest niedopuszczalna i chociażby już z tego powodu, dalsze składki ubezpieczeniowe nie były należne na rzecz pozwanego.

Powodowie żądali zapłaty kwoty 10.794,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi: od kwoty 1.494,00 zł za okres od dnia 06 września 2008 r. do dnia zapłaty, od kwoty 5.105,00 zł za okres od dnia 01 października 2011 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 4.195,00 zł za okres od dnia 01 października 2014 r. do dnia zapłaty – przy czym za okresy od dnia 01 stycznia 2016 r. wraz z odsetkami, o których mowa w art. 481 § 2 k.c. Na wypadek uznania przez Sąd, iż odsetki ustawowe od wymienionych kwot należą się za okresy późniejsze, powodowie zastrzegli, że wnoszą o zasądzenia tychże odsetek na ich rzecz od pozwanego za okres od dnia 12 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty – przy czym za okres od dnia 01 stycznia 2016 r. wraz z odsetkami, o których mowa w art. 481 § 2 k.c. Zgodnie z linią orzecniczą Sądu Najwyższego, wyrażoną w wyroku z 17 grudnia 1976 r. sygn. II CRN 289/76 (niepubl.), termin spełnienia świadczenia z bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, a zatem zwrot bezpodstawnie uzyskanej korzyści powinien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Trzeba zatem mieć na względzie, że dopiero pismem z dnia 04 stycznia 2016 r., doręczonym pozwanemu Bankowi w dniu 04 stycznia 2016 r., powodowie wezwali pozwanego Bank do zwrotu sumy kwot pobranych od nich z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania. Co za tym idzie, termin na zapłatę upływał w dniu 11 stycznia 2016 r., a pozwany pozostawał w opóźnieniu od już dnia 12 czerwca 2016 r. Od tej też daty zasądzono odsetki od kwoty zasądzonej w pkt. I. sentencji wyroku, w pozostałym zakresie powództwo podlegało zaś oddaleniu (pkt. II. sentencji wyroku).

Odnosząc się do rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania Sąd stwierdził, iż pomiędzy powódką S. K. a pozwanym Bankiem winno dojść do ich stosunkowego rozliczenia na podstawie art. 100 k.p.c. wobec częściowego uwzględnienia roszczenia, tymczasem pomiędzy powodami A. Ł. i P. Ł. – wobec oddalenia ich powództwa w całości – a pozwanym Bankiem winna znaleźć zastosowanie ogólna reguła dotycząca kosztów procesu, a więc art. 98 § 1 k.p.c.

Wobec uwzględnienia powództwa S. K. do kwoty 9.000,00 zł, stwierdzić należało, iż powód wygrał sprawę w 84% a przegrała w 16%. Tym samym, o kosztach postępowania pomiędzy powódką S. K. a pozwanym Bankiem należało orzec zgodnie z art. 100 k.p.c., mając na uwadze powyższy wynik. Powódka poniosła w sprawie koszty procesu w łącznej kwocie 5357 zł, na którą składały się: kwota 4800 zł odpowiadająca stawce minimalnej za wynagrodzenie pełnomocnika zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804), kwota 540,00 zł tytułem uiszczony opłaty sądowej od pozwu; 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Tymczasem pozwany poniósł w sprawie koszty procesu w łącznej kwocie 4817 zł, którą składały się: kwota 4800 zł odpowiadająca stawki minimalnej za wynagrodzenie pełnomocnika zgodnie z § 2 pkt 5 ww. rozporządzenia; kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa. Odnośnie zaś kosztów w zakresie odnoszącym się do pozostałych powodów zgodnie z zasadą za wynik procesu zasądzono koszty na rzecz pozwanego. Jednocześnie dokonując rozstrzygnięcia w tym zakresie koszty wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego rozdzielono w równych częściach do rozliczenia w stosunku do trzech powodów, ponieważ w sprawie nie występuje po stronie powodowej ani współuczestnictwo materialne ani formalne.

(...)